

UCHWAŁA

Dnia 14 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dorota Rysińska

SSN Maciej Pacuda

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego
w sprawie **G.G.**

sędziego Sądu Rejonowego w [...],

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 14 czerwca 2017 r.

zażalenia wniesionego przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego

na uchwałę Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 9 listopada 2016 r., sygn. akt ASDo .../16,

w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej,

podjął uchwałę:

1. utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę,
2. zwolnić R.M. od ponoszenia kosztów procesu za postępowanie odwoławcze i obciążyć nimi Skarb Państwa,
3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. S. - Kancelaria Adwokacka w [...], kwotę 738,00 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23 % VAT, za reprezentowanie wnioskodawcy R.M. w postępowaniu odwoławczym przed Sądem Najwyższym - Sądem Dyscyplinarnym.

UZASADNIENIE

Uchwałą z dnia 9 listopada 2016 r., sygn. akt ASDo .../16, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w [...], po rozpoznaniu wniosku pełnomocnika R.M.:

1. odmówił zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej G.G. – sędziego Sądu Rejonowego za czyn polegający na tym, że „w dniu 31 maja 2012 roku swym podpisem stwierdził prawomocność postanowienia Sądu Rejonowego Wydział Cywilny z dnia 9 maja 2012 roku sygn. .../09, co umożliwiło wydanie odpisu ze stwierdzeniem prawomocności tego orzeczenia, mimo wniesienia zażalenia na to postanowienie w ustawowym terminie przez R.M.”, zakwalifikowany z art. 271 k.k.;
2. odmówił zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej J. J. sędziego Sądu Rejonowego za czyn polegający na tym, że „w dniu 2 grudnia 2013 roku swym podpisem stwierdziła prawomocność postanowienia Sądu Rejonowego Wydział Cywilny z dnia 9 maja 2012 roku sygn. .../09, uzasadniając, że postanowienie to nie było zaskarżone, pomimo wniesienia zażalenia na to postanowienie w ustawowym terminie przez R.M.”, zakwalifikowany z art. 271 k.k.

Ponadto w uchwale rozstrzygnięto o kosztach postępowania (pkt 3) oraz wynagrodzeniu dla pełnomocnika z urzędu reprezentującego wnioskodawcę (pkt 4).

Orzeczenie powyższe w części, tj. co do pkt 1, w przedmiocie odmowy pociągnięcia do odpowiedzialności karnej G.G. – sędziego Sądu Rejonowego , zaskarżył pełnomocnik z urzędu R.M.. W zażaleniu zarzucił:

- „naruszenia przepisów postępowania, mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 w zw. z art. 410 k.p.k. polegające na wzięciu pod uwagę przy orzekaniu jedynie okoliczności przemawiających na korzyść obwinionego, oparciu się na wyjaśnieniach obwinionego jakoby stwierdzenie prawomocności postanowienia z dnia 9 maja 2012 roku były wynikiem pomyłki, podczas gdy całokształt okoliczności wskazuje, iż było to świadomym działaniem obwinionego,
- naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art. 7 w zw. z art. 2 § 1 pkt 1, § 2 i art. 4 k.p.k. poprzez

dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez nieobiektywne uznanie, że brak podstaw by odmówić wiary wyjaśnieniom obwinionego, podczas gdy nie stanowią one dowodu pełnowartościowego, gdyż nie korespondują z dokumentami w aktach sprawy VI Co ..09 Sądu Rejonowego [...],

- błąd w ustaleniach faktycznych wziętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, że stwierdzenie prawomocności postanowienia z dnia 9 maja 2012 roku, pomimo braku zwrotnego potwierdzenia odbioru, było pomyłką, która nie wywołała skutków prawnych, podczas gdy również doprowadziło do wydania odpisu prawomocnego postanowienia z akt sprawy, choć postanowienie to nie było formalnie prawomocne”.

W oparciu o te zarzuty skarżący wniósł o zmianę uchwały w zaskarżonej części poprzez zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej G.G. – sędziego Sądu Rejonowego.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje.

Zażalenie pełnomocnika wnioskodawcy R.M. jest niezasadne.

Przypomnieć na wstępie należy, że podlegający rozpoznaniu środek odwoławczy wniesiony został przez pełnomocnika na niekorzyść w związku z czym jego uwzględnienie jest możliwe wyłącznie w granicach zaskarżenia i w razie stwierdzenia uchybień w nim podniesionych (art. 434 § 1 pkt 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j.: Dz. U. z 2016 r., poz. 2062 ze zm. – dalej u.s.p.).

Z powołanych względów dokonana przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny kontrola odwoławcza ogranicza się wyłącznie do tej części uchwały Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji, która dotyczy wniosku o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za czyn określony w art. 271 k.k. sędziego Sądu Rejonowego G.G.. Poza zakresem rozważań pozostaje natomiast rozstrzygnięcie objęte pkt. 2 uchwały, które nie zostało objęte złożonym przez pełnomocnika zażaleniem.

Wniesiony w niniejszej sprawie środek odwoławczy oparty został na dwóch zarzutach obraży prawa procesowego związanych z oceną dowodów, w tym kwestią ich kompletności (naruszenie art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k.), oraz będącego pochodną sygnalizowanych uchybień procedury zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych.

Zdaniem skarżącego błędem ze strony Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego było danie wiary wyjaśnieniom sędziego, zgodnie z którymi stwierdzenie przez niego w dniu 31 maja 2012 r. prawomocności postanowienia z dnia 9 maja 2012 r., wydanego w sprawie Co .../09, nastąpiło przez niedopatrzenie, będące skutkiem niedostrzeżenia braku zwrotnego potwierdzenia odbioru korespondencji przez wnioskodawcę – R.M.. W ocenie autora zażalenia tłumaczenie dokonania powyższej czynności pomyłką, w sytuacji gdy postępowanie toczyło się już kilka lat, a prowadzący je sędzia powinien znać krąg uczestników, jest niewiarygodne. O świadomości sędziego ma również świadczyć, nieuwzględniona przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji okoliczność, że pełnomocnik nabywcy podczas posiedzenia w dniu 7 listopada 2016 r. miał okazać R. M. odpis postanowienia z dnia 9 maja 2012 r., który opatrzony był adnotacją, że wydany został z postanowienia prawomocnego.

Rzecz wszelako w tym, że ta druga okoliczność nie ma żadnego przełożenia na ocenę wiarygodności wyjaśnień G.G., a w szczególności nie świadczy o umyślności przy podejmowaniu błędnej czynności polegającej na stwierdzeniu prawomocności wskazanego wyżej postanowienia dokonanego w dniu 31 maja 2012 r., a przecież przestępstwo poświadczenia nieprawdy ma charakter umyślny. Nie zostały ustalone okoliczności w jakich wskazany wyżej pełnomocnik wszedł w posiadanie przedmiotowego odpisu. O braku związku pomiędzy tą okolicznością, a kwestią zawinienia sędziego, świadczy dalszy tok postępowania po dokonaniu czynności w dniu 31 maja 2012 r., znajdujący odzwierciedlenie w dokumentacji procesowej zawartej w aktach Co .../09. Po wpłynięciu do Sądu Rejonowego zwrotnego potwierdzenia odbioru przez R.M. postanowienia z dnia 9 maja 2012 r. (k. 265), co nastąpiło po dniu 1 czerwca 2012 r., a następnie w dniu 12 czerwca 2012 r. zażalenia wyżej wymienionego na przedmiotowe postanowienie (k. 267),

niezwłocznie, bo w dniu 19 czerwca 2012 r. nastąpiło uchylenie przez sędziego G.G. postanowienia o prawomocności, a jednocześnie nie zrealizowano wniosku A. P. z dnia 14 czerwca 2012 r. o wydanie odpisów postanowienia z dnia 9 maja 2012 r. wraz z klauzulą prawomocności (k. 275). Na tym ostatnim dokumencie nie została zamieszczona żadna dekretacja, w tym wymienionego sędziego, wskazująca na zgodę na wydanie takich odpisów, ani też adnotacja, że do takiego wydania doszło.

Nie jest też tak, jak to twierdzi skarżący, że trzyletni tok postępowania świadczy o tym, iż sędzia stwierdzający prawomocność postanowienia powinien znać krąg jego uczestników. Nie negując oczywistego błędu przy dokonywaniu tej czynności przez sędziego G., co zasygnalizowano już powyżej, zważyć należy, że była to w rzeczywistości jego druga – po wydaniu postanowienia z dnia 9 maja 2012 r. – decyzja procesowa w przedmiotowej sprawie, gdyż wcześniejsze czynności podejmowali w niej inni sędziowie. Tym samym wskazana okoliczność wprowadzie usprawiedliwienia dla błędnej decyzji nie stanowi (sędzia powinien znać akta sprawy), lecz równocześnie nie jest – wbrew supozycjom skarżącego – argumentem mogącym podważyć dokonaną przez sąd w zaskarżonej uchwale ocenę wyjaśnień sędziego G.G. świadczących o braku umyślności w jego działaniu.

Co więcej, jak trafnie zauważył Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji, takie wadliwe stwierdzenie prawomocności nie miało w rezultacie żadnego znaczenia prawnego i to z dwóch powodów.

Po pierwsze, wadliwe postanowienie o stwierdzeniu prawomocności nie ma charakteru konstytutywnego, w związku z czym mimo istnienia takiego postanowienia orzeczenie, którego dotyczy nie zyskuje waloru prawomocności (zob. powołany w uzasadnieniu zaskarżonej uchwały wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2002 r., III CKN 657/00, OSP 2004, nr 2, poz. 18).

Po wtóre, wadliwe stwierdzenie prawomocności nie przekłada się na niepoprawność samego orzeczenia, do którego się odnosi. Trafność wydanego w tej sprawie przez sędziego G.G. postanowienia z dnia 9 maja 2012 r., potwierdzona natomiast została postanowieniem Sądu Okręgowego w [...] z dnia 27 listopada

2012 r., sygn. akt V Cz ../12, którym Sąd ten oddalił zażalenie dłużnika R.M., podkreślając w uzasadnieniu tego orzeczenia poprawność także innych, wcześniejszych decyzji procesowych podejmowanych w toku tego postępowania (k. 301- 303).

Nie można w związku z tym zgodzić się ze skarżącym, że ocena dowodu z wyjaśnień sędziego G., dokonana została w sposób dowolny.

Wywód sądu *a quo* jest wprowadzić w tym zakresie zwięzły, lecz przekonujący, a przede wszystkim znajduje oparcie w materiałach sprawy cywilnej. Żadna okoliczność nie wskazuje na celowe działanie ze strony tego sędziego, a popełniony przez niego błąd, naprawiony zresztą w trybie procesowym (zob. art. art. 364 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 359 § 1 k.p.c.), nie miał – co raz jeszcze należy podkreślić – jakiegokolwiek znaczenia dla trafności samego postanowienia z dnia 9 maja 2012 r. Brak zwrotnego poświadczenia odbioru tego postanowienie przez jednego z uczestników postępowania (R.M.), będący okolicznością bezsporną, a w efekcie tego przedwczesna i nieuprawniona czynność stwierdzenia prawomocności, nie pozwala na uznanie, że decyzję tę sędzia G. podjął z jakiś innych powodów, świadczących o umyślności działania, niż zwykła ludzka omylność. Omówione wyżej okoliczności, w tym dotyczące kolejnych podejmowanych w tej sprawie czynności procesowych (przyjęcie zażalenia wnioskodawcy i nadanie mu dalszego biegu, niezrealizowanie wniosku A. P. o wydanie odpisów postanowienia wraz z klauzulą prawomocności, skreślenie adnotacji o prawomocności), potwierdzają trafność wywodu Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego o przypadkowości czynności sędziego G. w dniu 31 maja 2012 r., a na pewno nie podważają – w świetle zasad logiki oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – jego twierdzeń. Możliwość przeciwstawienia takim ustaleniom sądu przez wnioskodawcę i jego pełnomocnika odmiennych poglądów nie oznacza, że w toku orzekania przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji doszło do uchybienia regule określonej w art. 7 k.p.k. Stanowisko skarżącego stanowi w tym układzie wyłącznie polemikę z motywami tego Sądu nie podważając wyprowadzonych przez sąd *a quo*, i to z całości materiału dowodowego, wniosków.

Trafna ocena dowodów, której skarżący w skuteczny sposób nie zakwestionowali, nie daje tym samym podstaw do uznania za zasadny podniesionego w zażaleniu zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Raz jeszcze podkreślić należy, bo w tym kierunku zmierzały wywody wnioskodawcy prezentowane w toku posiedzenia przed Sądem Najwyższym, że brak jakiegokolwiek związku pomiędzy błędnym stwierdzeniem prawomocności, a trafnością samego orzeczenia, którego to stwierdzenie dotyczy (postanowienie z dnia 9 maja 2012 r.), bowiem to orzeczenie w toku kontroli instancyjnej – po rozpoznaniu zażalenia R.M. – przez Sąd Okręgowy w [...] nie zostało wszakże zakwestionowane.

Zgodnie z treścią art. 80 § 2c u.s.p., sąd dyscyplinarny wydaje uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. Przeprowadzone przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny postępowanie na taką konkluzję nie pozwalało. Ponieważ wnioskodawca nie wykazał, aby wypełniona została przez sędziego G.G. zarówno strona podmiotowa, jak i przedmiotowa, występkę określonego w art. 271 § k.k., zasadne było rozstrzygnięcie zawarte w pkt. 1 zaskarżonej uchwały.

Zwalniając R. M. od kosztów postępowania odwoławczego w oparciu o przepis art. 624 § 1 k.p.k., kierowano się względami, które skutkowały tożsamą decyzją wydaną w tym przedmiocie przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji. Natomiast rozstrzygając o kosztach pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu kierowano się treścią § 2 pkt 1, § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 2 pkt 6 i ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2016, poz. 1714).